

K A L A N I E

W DZIEŃ 3. MAJA

R O C Z N I C A

NOWEY FORMY RZĄDU

Y

U R O C Z Y S T O S C I A

SWIĘTEGO STANISŁAWA

BISKUPA I MĘCZENNIKA, PATRONA KORONY POLSKIEY Y WIEL-
KIEGO XIĘSTWA LITEWSKIEGO ZASZCZYCONY,

M I A N E

Przez *JW. JX. ANTONINA MALINOWSKIEGO* Bisku-
pa Cynneńskiego S. M. P. W. P. M.

W KOŚCIELE S. KRZYŻA JJ. XX. MISSIONARZOW.



W W A R S Z A W I E
w Drukarni Piotra Zawadzkiego.

R O K U 1792.

<http://rcin.org.pl>

3 F W R 2 R 2
W I L H E L M S M A J O R
D O C T O R
R O W E Y F O R M Y R A D O U
S T R O C K T O T O P E
S T R E S S O S T A N I L A W A
J U L Y 1 8 7 1

S M P R S M A T U R.

ANTONIUS EPISCOPUS.

mpp.





Erit unum Ovile, & unus Pastor.

Habebitis autem hunc diem in monumentum, & celebrabitis eam solemnem in generationibus vestris, cultu sempiterno.

Będzie iedna Owczarnia i ieden Pasterz.

A ten Dzień będziecie mieli na pamiątkę, i będziecie go obchodzić za Święto uroczyście w rodzaiach Waszych czcią wieczną.

Pierwszy text iest z dzisiejszey Ewangelii S. Jana z Roz: 10.

Drugi z Xiąg Moyżeszowych 2. z Roz: 12.

NAYJASNIEYSZY KROLU!

PRZEŁIČNY NARODZIE POLSKIE.

POd podobieństwem owczarni iedney, i iednego Pasterza, Chrystus stanowiąc ieden Kościół, i iedną Wiarę, wielką naukę dla spółeczeństwa ludzkiego zostawił, aby wszyscy ludzie, i każdy z osobna, choć w oddalonych od siebie kraiach, różniący się urodzeniem, obyczaiami, przesađem, albo zwyczaiem, iednym związkim Religii, i iednym

duchem moralności, do uszcześliwienia dążyli swe-
go, *erit unum ovile et unus pastor*. A iak ro-
zróżnionemu Królestwu, pewne zapowiedziane spu-
stofzenie i upadek: *Omne Regnum in se divisum
desolabitur*, (a) tak Obywatele, przy iedności ferc,
praw, i ustaw, zdolni są swoje bezpieczeństwo, po-
wagę, szczęście i chwałę do naywyższego pom-
knąć stopnia.

Smutny stan Izraëlitów pod Faraonem za Moy-
żeszem, możeby do wolności nie przyzedł nigdy,
gdyby nie odpowiadało ziednoczenie szlachetnemu
ich związkowi. Aniby Chrystusów Kościół i Wia-
ra, tak rychły wzrost wzięty, gdyby Apostołowie
po całym rozestani świecie, od iedności ducha,
praw, i nauki rozdzielili swą opinią. Anibyśmy
naofstatek, zacny Narodzie Polski, dziś, a może i ni-
gdy, nie przyfzli w tak wielkiej okazałości do tey
świętyni Boga, z oddaniem hołdu Naywyższej O-
patrzności, gdybyśmy dziś rok temu, Ustawy rzą-
dowey, odgłosem trzykrotnym zgody z przysięgą
uroczytą nie zaręczyli Bogu, Oyczyźnie i sobie.

Wftrzęsły się ościenne granice hasłem: *że Król
z Narodem, i Naród z Królem*. Zdumiały się

(a) Lucæ II. v. 17.

dalej Potencye, że Polacy dawniej bez zgody prywatnie służyący, napoieni przesadą, nie czuli na swą kondycyą, mogli się nagle ocucić z zastarzałego le-targu; a Polak stanął z tryumfem wśród swoiey Oyczyzny, wzywając KRÓLA, Kapłana, Senat, Stan Rycerki, Mieyski, i Rólnika, aby w Ustawie rządowej, z przeczorną polityką, spokojnie ubeśpieczył zachwiane: Ołtarz, Tron, granice, osoby, majątek i wszystko, co jest exystencyą Polski.

Nie przemoc, ni prywatą, nie postrach, ani oręż, nie fakcyą, ani podkup, ducha dały zgody, i iedności, (bo te podłe i słabe instrumenta, do anarchii, albo buntu są używane,) ale zamiar u-fzczęśliwienia społeczeństwa, duch Religii i moralności, a w tym wszystkim widoczna moc ramienia Boskiego, powodując wyfokim rozumem, sławy wiekopomney godnego N. KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA, dając dzielnych Sterników Seymu, iednocząc zacnych Reprezentantów Narodu, pozwoliła z okoliczności przyiaznych profitować, aby wszyscy, iedną niby ręką, rzucili fundament wzrość mającego na potomne wieki, fzczęścia i chwały.

Nie zbłądę, cudem prawie tę konstytucyą, dziś rok, ustanowioną zowiąc, bo czy iey układ nayprzezorniej utworzony, i kierowany, aby mógł

szczęśliwie przyiśó do skutku, zważam, czy iey subtelność w polityce, związek z ludzkością, pożyteczność w Obywatelstwie, świętość w uczeniu Religii, roztrząsam, czy przypominam ostrożny sposób, przeciw uprzedzonym zdaniom, aby bez podniesienia oręża, i krwi wylewu, tak chwalebne dzieło zrobić; wszystkie pomyslné okoliczności, cudownym Opatrzności Boskiej dziełem głosić mogę.

W dzień więc szczęścia twoiego, i w dzień włożenia korony chwały, na skronie KRÓLA Twe-go, winienes Narodzie Polski, oświadczyć Opatrzności nad tobą Boskiej, głębokie dziękczynienie, pamiętkę naydalszym zostawiając wiekom: *habebitis autem hunc diem in monumentum*; winienes z wdzięcznością przyiąć pozwolenie Stolicy Apostolskiej, przychyłaiącey się do naznaczenia dnia dzisieyszego, za święto uroczyste, oddaiącey pod opiekę STANISŁAWA S. Biskupa Męczennika Patrona Polski, i Nayiaśń: KRÓLA STANISŁAWA, aby ten dzień, od pokolenia do pokolenia podaiąc, czią obchodzono wieczną: *et celebrabitis eam solemnem in generationibus Vestris, cultu sempiterno*.

A ponieważ nayczytsze światło, przykre iest schorzałym oczom, które miłe zdrowemu wzrokowi (używam podobieństw August: S.) i chleb nawet

szkodliwy bywa człowiekowi osłabionemu, który zdrowemu daie życie, wnoszę, że Ustawa rządowa z. Maia, choć naywspanialsze mając dziś świadectwo ukontentowania całego Narodu, uprzedzeń jednak niektórych, może nie przekonywa zupełnie. Przedsiębiorę więc na dalszym kazaniu, wnieść w ducha konstytucyjnego, obeymującego szczęście człowieka, i zachęcić, aby ktokolwiek kocha wiarę, wolność i Oyczyznę, oddał iey winny szacunek, *raz* iż tchnie czystą moralnością względem prawdziwej Religii, *powtóre*: iż tchnie pożytecznością względem Obywatelstwa. Powiem więc, iż sprawiedliwa iest przyczyna, że Kościół Sw. w Chrześcijaństwie Polskim, pamiątkę Święta dziś na zawsze wyznacza, bo dziś z. Maia Ustawa rządowa, nowe zabezpieczenie uczyniła Religii Jezusa Chrystusa, i moralności, *Część 1sza Kazania. Habebitis autem hunc diem in monumentum.* Sprawiedliwa powtóre przyczyna: że Naród wieczną czcią postanowił obchodzić dzień 3go. Maia, bo w rządowej Ustawie, zupełna pożyteczność Obywatelstwa i człowieka iest zamknięta. *Część druga Kazania. Et celebrabitis eam solemnem in generationibus vestris cultu sempiterno.*

Boże! którego Opatrzność trzyma na szali wszystkich Królestw losy, weyrzyi na stan Oyczy-

zny nafzey, wzmocniy siły i życie N. KRÓLA! aby ten, który dziś z całym Narodem, czyste składa ofiary ślubów, dla chwały Twoiey, i pożytku fwych poddanych; cieszył się z słodkich owoców pracy poświęcaiącey się Tobie i dobru publicznemu! Przyim o Boże! i moiey mowy zamiar, abym stał się zdolnym zachęcić do szacunku Ustawy rządowej, z którey zabezpieczenie Twoiey u nas Religii, a pożytek w Obywatelstwie, przez rząd dobry, utwierdzonym zostaie.

CZĘŚC I. KAZANIA.

Nie zaprzeczona prawda od wieków, i od powszechnego zdania naywiększych w świecie ludzi, że Państwa i Narody ubeśpieczaią się Religią, która iak iedynym jest środkiem łączyć człowieka z Bogiem, tak i człowieka z człowiekiem, będąc naydoskonalszą umiejętnością, tajemnic wlkazujących prawdę, naywyższym stopniem filozofii, okazującey porządek natury, tłumaczącą iestestwo, szlachetność, i skrytości serca ludzkiego. Jest więc naymocniejszą sprężyną, którą się człowiek przez żywą przytomność oka Boskiego do dobrego kieruie: bo umie rzucić swe krzewy w serca ludzkie, utwierdzaiąc wzrost i pożyteczność przez

miłość BOGA, i bliźniego; niszczą zaś skłonność do interesu prywatnego, z przywiązaniem do publicznego dobra, barbarzyństwo, i dzikość, cywilizacji naukami, aż do udoskonalenia cnot wielu, których prawa krajowe nie wyszczególniają, a są potrzebne w obywatelstwie, nowe gruntując związki dobroczynności, i ludzkości, to jest: iak w przełożonych czcić BOGA, iak w ubogich naidawać swych wierzycielow, i przyjacioł, i iak w nieprzyjaciołach, braci uznawać, pod naywyższą istnością Oyca powszechnego. Słowem Religia, jest xięga naylepszych praw, i moralności, iey przestrogi, nauki, są tyła niebios darami, ile jest od złego odwodzących, a do dobrego wskazujących drogę, aby człowiek, to pełnił, tamtego się zaś wystrzegał.

Taka dzielność Religii, izali może nie być zdolna, prawdziwego dać gruntu charakteru Obywatelom wszystkim, gdy mocną daie zasadę cnoty, rozumowi, i sercu ludzkiemu?

Niech się chlubią, iak chcą, używający tytułów: mocnych duchow, wielkich filozofow, poczciwych ludzi; ich wyniesiona mądrość, i nauka, nie może przez się ukształcić, ani ludzi cnotliwych, ani obywatelow dobrych; bo bez Religii, ich namiętności, są zbyt mocne przeciw rozumowi, a rozum zbyt słaby, przeciw namiętnościom spór wio-

B

dającym z cnotą, męstwem, i karnością. I lubo iefzcze zwać się zwykli dobroczyńcami rodzaju ludzkiego; zważmy iednak, czyli ich dobrodzieystwa, odpowiadają chlubie? depcą wszystko, co powinno być za najsświętsze czczone, odbierają nędznym naywiększą pociechę w ich finutku, mocnym i bogatym, zrywają wędzidło rozhlukanych pafsyi; lud pospolity, i służących, do niewierności, i zrad spofobią, wydzierają z głębokości ferca zgryzotę, przez którą występek dręczy złośliwego człeka, niszczą nadzieję, która iedyną jest pociechą w pośrzod utrapień od życia nierozdzielnych naszego, i pozbawiają ufności spodziewaney kary, lub nagrody, dobrym czyli złym odpowiadającej uczynkom. To w szczególności. A w ogule: żywym są obrazem owey Babilonii, która robiąc sobie wyniosłą wieżę, rozumiała że ją wzniesie dosięgającą niebios, że imie wflawi nieśmiertelnością, i że łatwo będzie doysć, i zrownać się z BOGIEM; z tym wżyszkim, praca ich rozsypana, ięzyk stał się nie zrozumianym, chwala, iak dym zniknęła, a cel okazał się hańbiący ich zamyśły; tak i nowi wynalazcy, szczególnych systematow, słabe rzucający fundamenta budowy, wolność źle zrozumianą, nie wsparłszy na Religii, za kamień kładnący węgielny, obracają swój zamyśl na próżność, a zmieszanie

lekkowiernych zdań, i umyślów, zwracają na ichże famy ruinę, ciągnącą za sobą wszystkich naśladowców do zguby.

Wskazałbym wiele obrazów, żywych nieszczęść w Królestwach nie czule patrzących na utrzymanie Religii, iako na zasadę rządu; ale dofyć nienajdalejszych dóysć granic Państw niektórych, postawić teraznieysze nieszczęścia obok dawney chwały, poloru i znaczenia, zdziwiemy się odmianie, aż do niepoznania onych postaci, gdzie wszystko, eo było świętym, i szanownym, stało się igrzyskiem ludzkości, idąc za pasyą, przesądem, i prywata, pod pozornym hasłem: wolności, patryotyzmu, lub równość zalecającym. Widok ten, w oczy żywo biiący, zastanowić każdego, a minutne doświadczenie nauczyć powinno, iak daleko źle jest, zniszczyć prawidła obyczajności, ruszyć grunt cnoty, prawami sumienia zabezpieczony, osłabić rząd, i związek społeczności, a wmówić: że człowiekowi do wolności zrodzonemu, wolno myśleć, pisać, i żyć, iak się podoba, choć w ostatku wypada; ginąć od samego siebie.

Narodzie Polski! do 3. Maia, roku zeszłego, los Twój był pod niebespieczeństwem, więcey zapewne dla wprowadzonego libertynizmu, zbytkow, niezgod, dyffidencyi, prywaty, i wzrastającej co

raz irreligii, iak dla politycznych przyczyn, bo te wszystkie sposoby, grunt charakteru psując, wolny wstęp każdej intrydze dawały, doprowadzając o kropney przepaści, w której, i Polaka, i Polkę, łatwo zagrzebać, obca siła, obiecywała sobie. Gafły z wolna bohatyrskich dzieł zaszczyty, uwierzyliśmy przesądowi, że nierządem stać będzie Polka, imię wolności, choć od rzeczy dalekie, przyieliśmy za zaszczyt Narodu, a tym czasem ścieśniały się granice państwa, przy czczym tytule zostawiając odpadłych znacznych części Kraiu, myśmy zaś iak obłąkani, dobiegali punktu naszey zguby.

A lubo cel i zamiar nayzbawieńniejszy zaprowadzonych nauk, przez Ciebie, mądrością, nie już w Europie, lecz w całym świecie płynący N. KRÓLU STANISŁAWIE AUGUŚCIE! był, i jest do tego momentu, aby się Kray oświecił, młodzież przysposobiła się do usług wiernych tronowi, Oyczyźnie, dobru publicznemu, prostotę od zabobonności, i barbarzyństwa oczyścić, aby cnotliwi mężowie, zasiedli magistratury, i dobre żony, dobre matki, i Obywatelki dobre, wzrastały Oyczyźnie, niezczęściem iednak (małą liczbę wyjąwszy uczonych ludzi, robiących przyługę, i honor Kraiowi) wielu, i nadto wielu, opuściwszy zdrową naukę, i zródło umiętności, boiaźń BOŻĄ, która jest początkiem

mądrości, *initium sapientia timor Domini* (b) za nowością poszło szkodliwych maxym, aż do zarażenia różnych stanów, płci, i kondycyi. Posprowadzane, pomimo edyktów Zygmunta I. (c) i Zygmunta Augusta (d) dotąd nie odwołanych, posprowadzane drogą najwolniejszych sentymentowięgi wyzionęły straszłą zarazę, na kray cały, osłabiając filary mocne Państwa, cnotę, rząd, karność, subordynacyą, i iedność Obywatelką, rozrzucone do tego szkodliwe pisma, czafem w kramówstwo ubrane, a częścicy, niedochodząc mocy, stylu, i dzielności, sławnych autorow, dosadnie tylko późniejszych naśladować umiejące, żywo wyobrażających, iadowite na Kościół pociski, czarne paszkwile, złośliwe szyderstwa z Religii, obrządkow, i iey Ministrów, dla zniszczenia powagi Wiary, ujęcia szacunku zwierzchnim władzom, do podkopania tronow, i ołtarzow, służące.

Jęknąłby może wkrótce kray cały, i Kościół Polski, przy ostatnich rozwalinach wiary, wolności, i cnoty, gdyby wszechmocna Opatrzność Boskiej mądrości, nie thnęła ducha swego w Króla, prawowiernością zafzczyconego, i światłe Seymuiające Stany, które zapobiegaiąc złym skutkom *ma-*

(b) Pfał: 110. v. 10. (c) w R. 1523. (d) w R. 1556.

teryą Religii, i dzieła ku zepsuciu obyczajowi dążące, w prawach kardynalnych w artykule XI. pod censurę oddały; a mocniej zachowując całość Religii, dziś rok, pierwszym Artykułem, Ustawy Rządowej: Wiarę Świętą Rzymską Katolicką zabezpieczyły, za panującą Narodową przyznały, iey prawa, i prerogatywy, na zawsze utwierdzając, przeyscie zaś, czyli odstąpienie od Wiary panującej do iakiegokolwiek wyznania, pod karą apostazy, zagroziły.

Jeżeli więc Mieczysław I. w Polsce rok 964 i Jagiełły w Litwie rok 1386. sławne epoki, przyjęcia Wiary S. Katolickiej, Chrześcijaństwo, z uczczeniem wspomina, Twoje N. KRÓLU STANISŁAWIE AUGUŚCIE, w dniu 3 maja roku 1791. zabezpieczenie i zaprzyśiężenie teyże Sw. Wiary, w Ustawie rządowej uczynione przed Bogiem, lud prawowierny Polki, i Kościół S. w nayspóźniejszy lata na pamiątkę zachowa, i uwielbiać zawsze będzie; *habebitis autem hunc diem in monumentum.*

Jako zaś dosyć ma Ustawa rządowa szacunku, dla zabezpieczenia Religii S. i moralności, tak i szanowną być powinna z pożyteczności, którą dla ludzkiego społeczeństwa zamyka. O tym następuje Część druga Kazania.

CZĘŚC DRUGA KAZANIA.

Lubo prawa pifane, które Bóg nadał człowiekowi dla wydokonalenia prawa natury, obieły każdego rodu ludzi ieden skład czyniących ogólnego świata, wrodzona iednak wolność człowieka, tym samym iest szlachetnieyszą, że pozwolił wiążącemu się w społeczność, pisać sobie samemu prawa w granicach Klimatu, na którym Opatrznością osadzony został. Czas następny w drobnieyszich częściach ziemi, czy przypadkiem, czy wspólną umową porozdzielał ludzi, dofyć że tam, gdzie kto pożytek sobie znalazł i zamieszkał, Obywatelem stał się. Na każdym iednak miejscu wypadało człowiekowi być wolnym, i napisać prawa umowne z towarzystwem ludzkim, do zabezpieczenia majątku i osoby, do wolnego niemi władania i do utrzymania związku społeczności. Czy w tych prawdziach Cesarstwa i Królestwa wzrosły? nie czas iest tłumaczyć. To iednak na chlubę moiey nayukochańszey powiem Oyczyzuy, że Polka podnosząc się na Naród, lubo na przemiany z praw do praw przechodziła, pod panowaniem atoli Jagiełłów, wolność za fundament i zafczyt sobie obrawszy, iak naydroższy skarb i kleynot ubezpieczyła dziedziństwem, zaręczając życiem i majątkiem utrzymywać na zawfze.

Tak okazała i miła spółeczeństwu ludzkiemu zasada spadkiem krwi w domu Jagiellońskim, przez następstwo podając koronę, umiała być zdolną przez lat 188. dobry rząd utrzymać, do ukontentowania poddanych; lecz późniey panowanie Wazów, przez lat 80. wprzód nieco pomyślne, o! w iak przykrym późniey stanie, postawiło naszych Przodków! Aż nakoniec zacząwszy od Michała Korybuta, różnemi będąc przeplatana odmianami, przez lat 120. kilka, do upadku i zupełney ruiny wszystkimi nieszczęściami popchniętą została. Samo wspomnienie serca czułe, i kochające wolność, przerazić powinno, że pod imieniem Obywatelów wolnych, anarchiczna postać Polki, i Polaków widziana i doświadczona była. Wstęp Ustawy 3. Maja, w kilku słowach rzecz obfzerną dotknął, zachęcając Naród *do poprawienia wad rządu, do korzystania z okoliczności Europę zajmujących, i do użycia sposobności powrócenia nas samych sobie*; treść zaś ustawy stała się Naszą rękoymią wyprowadzając iak z okropney przepaści, na zupełne *ugruntowanie wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej, i iey granic*, Skutek początkowy w tym roku dowodnym jest przekonaniem pożyteczności tey Ustawy dla Obywatelów, którą Nam mądrość i opatrność sporządziła Boska.

my

my więc nasze potrzeby, na części osobiste i wspólne; a w Ustawie rządowej naydziemy dogodne prawo żądanej pożyteczności, która tak mądrze i przezornie jest utworzoną, że cokolwiek kiedy polityka obiać mogła dawnych Prawodawców, wszystko to (mówię niepodchlebnie) przewyższającym sposobem, jest opisano.

1. Pomyślność Państwa naszego zawisła od mocy, handlu, bogactw i ubeśpieczenia granic; Ustawa Rządowa (e) zagrzewa do obrony od napaści, przestrzega każdego, być czułym o swoje całość, umacnia wojskiem Państwo, iako siłą wyciągniętą z ogólnej siły Narodu, winną oświadcza wdzięczność, i poważenie za to, iż się kto poświęca iedynie dla iey obrony.

2. Szczęśliwość nasza wymaga, abyśmy osoby, domy i majątek mieli nie tykalne od cudzey ręki, swoiey własności używając spokojnie; Ustawa rządowa (f) beśpieczeństwo osobiste; i wszelką własność komukolwiek z prawa należy, iako zrzenie wolności Obywatelskiej szanuje, zabezpiecza i utwierdza na zawsze.

3. Sprawiedliwość dogodna, od wszystkich żądana, aby w zdarzonych przypadkach rozróżnie-

C

(e) Artyk. XI. (f) Artyk. II.

nia między moim a twoim, bliską ją mieć i prędką? Ustawa rządowa sąd gotowy (g) w naybliższym mieyscu naszych siedlik nie zawodny obiecuie; i teraz do exekucyi przywodzi, tym mocniejszą czyniąc nadzieję uzyskania sprawiedliwości, żeśmy Sędziów nienaradzonych, lecz znanych nam dobrze z charakteru, sami wybrali, i na Magistraturach posadzili.

4. Szlachetność i dobre imie wyciąga, żeby każdego stanu, kondycyi i powołania prawa: przywileie, i prerogatywy zachowane, lub podniesione, odnowione, lub mocniej ubeśpieczone zostały; Ustawa rządowa (h) nayprzód *Stanowi Szlacheckiemu, wszystkie swobody, wolność, prerogatywy, pierwszeństwo w życiu prywatnym i publicznym nayuroczyściey zapewnia*. Powtóra: Miasta i Mieszczan (i) za wolne uznaie: *ludem wolnym deklaruie, do wielu prerogatyw podnosi, składem równie iak pożytecznym, tak i szlachectnym, całego Rzpltey ciała naznacza*. Właścian (k) *obfite źródło Kraiowych bogactw wydobywających, przez ludzkość i obowiązki Chrześciańskie, od tyranii; i despotyzmu załaniaiace,*

(g) Artyk: VIII. (h) Artyk: II. (i) Artyk: III.

(k) Artyk: IV.

pod opiekę prawa, i rządu Kraiowego przy-
muie.

5. Rządność Rzeczypoſpolitey, potrzebuie różnowagi między Magiftraturami, ſtanami i władzami; aby iedna, ani abſolutnieyſzą, ani druga mniey czuſzą, ani trzecia nieodpowiadalną nie-
była, Uſtawa rządowa (1) podzieliwſzy władze, na *prawodawczą, wykonawczą i ſądowniczą*, do zadziwienia, iak mocnymi ogniwami ſpoſiła, że ani prawo prędko, podſtępnie i arbitralnie nie będzie piſane, bo w lat 25, ani ſędziowie zawieść nie będą mogli, żądaney od kaźdego ſprawiedliwości, dla rozciągnionego na nich rygoru, ani exekucya praw, uſtaw i rządu nie będzie zaniedbaną, zfa-
woryzowaną, albo przekupioną dla zagroźoney o-
ſtrości.

Naofiatek prawdziwa naſza wolność na tym zawiſła, aby tak ſliczna budowa wzraſtaiącego be-
ſpieczeńſtwa i pomyślności, nie była ciężarem za-
wałona, ani ſłabością wywrócona; Uſtawa Rządo-
wa (2) wskazuje nam ſtroża całości i wſzytkich
części, głowę Narodu w Nayiaſnieyſzym Elektorze
dziſieyſzym Saſkim Fryderyku Auguście, aby
przez dynaſtyą, czyli naſtępſtwo tronu, mocniey-

C 2

(1) Artyk: V. VI. VII. VIII. (2) Artyk: IX. X.

fze przywiązanie użyłkać, które przelewem krwi, obowiązywać naturalniey zwykło, a edukacją Narodową dla dzieci dać się mającą, ukształcić serce i duszę prawdziwie Polką iest zdolne.

Niestraszmy siebie wyimaginowanemi wnioskami, iakby w tey mierze punkt prawa, stanowiący sukcesyją, był zamachem na wolność, i stopniem dla Króla, wzbić się łatwo mogącego, nad Narod, albo nas do upadku, i niewoli zbliżającym, bo gdy wojsko, skarb, podatki, iako najsłabsze nerwy, czyli siły Królestw, są i będą w ręku naszych, i gdy otaczać Go będą Ministrowie, i bracia nasi, na prawo, i wolność poprzysięgli, codziennie wpatrując się, ledwo nie w same myśli, a gdy czułość straży, każdy krok, czyikolwiek śmiały, załtanować, przez zwołanie seymu, Narod ostrzedz, iest obowiązana, iakże tu zrobić zamach na wolność choćby ambicya kogoś tentowała? Na niewiernego Ministra iest odpowiedzialność na zdrajców kary, cóż (po ludzku mówiąc) przezorna bacność prawodawstwa, zrobić więcey mogła? albo może? Ktokolwiek wątpliwościami, moc Ustawy, usiłujesz osłabić, podaj myśli zdrowsze, złóż ostróżniejszy warunki, w ręku mądrego KRÓLA, i przezornych stanów, dziś wieniec wdzięczności Tobie, w obliczu Narodu, włożony będzie.

A jeżeli prędzey, czy późniew, zamach na Nas, i Oyczyznę naszą uczyniony kiedy zostanie! My sami, pierwszą sprężyną, naszego nieszczęścia będziemy. Ręka niewidoma Opatrzności, która dla pokorzenia się naszego, łaskawe oświadcza dziś względy, też sama, dla naszego nie zreflektowania się, groźną okazać się może: *Strzeżcie się* (mówi Mędrzec) *poddać pod wątpliwość Opatrzności, byście snadź nieprzywiedli iey do zniszczenia, i rozproszenia wszystkich waszych zamyślow.* (m) Wiara, i cnota, albo rozwiązłość, i niezgoda, dadzą wagę naszym losom; pierwsze wleją szacunek charakteru, drugie podłości; pierwsze męstwa, i odwagi, drugie słabości, i boiaźni; pierwsze uczynią nas prawdziwie chwalebniemi, drugie na obelgę wydadzą. *En propono in conspectu vestro, benedictionem* (n) Oto kładnę przed oczy wasze, błogostawieństwo, i przeklęctwo. A iako duch prawa, czyli Ustawy Rządowej, dziś rok utworzoney, zamierzywszy ubezpieczenie wiary, pewny wzrost cnoty, i moralności obiecuie, tak też sama Ustawa, dowodząc w sobie, zupełną pożyteczność społeczeństwu ludzkiemu, mocne przywiązanie, w każdym Obywatelu, wzbudzić powinna, zostawiając w

(m) Eccl: 5. v: 5. (n) Deuter C. 2. v. 26.

Chrześcijaństwie Polskim pamiętkę wielką świętą, i obowiązując Polaków, do czci zachowania wiecznej. *Habebitis autem hunc diem in monumentum, & celebrabitis eam solemnem in generationibus vestris, cultu sempiterno.*

Sławne przykłady miłości Ojczyzny, i gorliwości o praw zachowanie, poświęcających majątek, dzieci, i życie, zachęcićby powinno do naśladowania godnych czynów; ale bliższy, i żywszy obraz, mając przed sobą, niewspominam dawnych. Ciebie N. KRÓLU STANISŁAWIE AUGUŚCIE! zaszczycające wielorakie cnoty, i mądrość świata całemu znanioma. przeprowadziwszy przez ciernie, i głogi, przerzuciwszy przez różne nayprzykrzejsze losy, stawiają dziś, w swoiey postaci, iakim Cię, gorliwość Wiary, i miłość Ojczyzny, zawsze miała. Od 3. Maia, roku zeszłego, cudowna Opatrzność, uwieńczając Twe cnoty, zaślone uchyłać zaczęła, z pod której świetność wielkiej Twey Dufzy, od nieprzyjaciół poznana, a od Narodu, i całej Europy, z zadziwieniem, jest uwielbioną, stawiając Cię obok Kazimierzow, Władysławow, Janow, i innych Bohatyrow Polkich, i Wielkim Cię KRÓLEM nazywając wśzędzie.

Roździelaż w prawdzie Twą chwałę, z wielą godnemi Mężami (których potomność, dla ichże

cnoty, wielbić będzie) to jest: z Marszałkami Seymu, z Senatem, Ministrami, i Rycerstwem, składającym narod, najmnieyszą częśćkę obierając za szczytu; lecz wszystkie stany, niosą na odwrót Ci wdzięczne serca, na których czytay, tego najwyższego zgromadzenia ukontentowanie, i życliwość, w westchnieniach do BOGA, o przedłużenie dni życia Twego powtarzających się: *Dies super dies Regis adicias* (o) a kosztując nie wyczerpaney słodyczy, rzuć oko, i myśl, dobroczynnością uwielbione, na ten okazały zbior ludu, którego oświadczenia, i zewnętrznych dowodów czucia, tak są połączone, iednym węzłem ufzanowania, i radości, że wszystkie Woiewództwa, Ziemie, i Powiaty, całego Narodu, będąc przejętymi swego szczęścia chwalebny zapalem oświadczaia (p) iedni: aby wielkość Króla, a Oycy Oyczyzny u nieśmiertelnić, znaczną pamięcią, *Non recedet memoria Ejus*, drudzy aby Imie STANISŁAWA AUGUSTA, czcią zaszczycić wieczną, *Nomen Ejus requiretur a generatione in generationem*. Inni aby sławną mądrość, wiekopomnym opowiadaniem w Narodach uwielbić, *Sapientiam Ejus enarrabunt gentes*. Kościół zaś S. cnoty i wiarę za

(o) Psal: 60. w. 7. (p) Ezech: 39. w. 13. & 14.

szanowny ku naśladowaniu przykład, opowiadać w Chrześcijaństwie nie zaniedba. *Laudem eius enuntiabit Ecclesia.*

Niepoięta Istności Boże! iuż widzimy, iak w żwierciedle, rękę Twoję: którą chcesz nas prowadzić do portu Spokojności, szczęścia i chwały wskazując wielkiego Przewodnika, którego dzielne sternictwo, ieżeliby przeciwnościami kołatanę było, wesprzyi sam swoią wżechmocnością, bo może ieszcze serca nasze, nie są Ci tak przyiemne, iak wspaniałość Twoiego Maiestatu wyciąga, przyim więc śluby, które w offerze, na wieczny hołd, oddaie Ci cały Naród, Kościół Opatrzności dziś zakładając; gdzie nim kiedyś Pisma S. Matyafza, czytane będą ludowi słowa, ia onemi Kazanie moje zamykam: *Przeto teraz o Synowie bądźcie miłośnikami prawa, a dajcie duſze waſze za przymierze = wzmocniycie się, a czyńcie mężnie, bo w nim sławni będziecie. (q)*

A M E N.

(q) Machabæor. z. v. 50. & v. 64.



<http://rcin.org.pl>

XVIII 2.1058

1799